

ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czarł", cenzura, relacje z cenzorem

23. Mieliśmy cenzora imieniem Jasio, myśmy się z nim w zasadzie przyjaźnili

Nie będę mówić nazwiska, ale był taki Jasio. Bardzo przyjemny, ładny chłopak. Myśmy się z nim przyjaźnili w zasadzie, no ale on też musiał swoje robić. Był po polonistycy. Ponieważ śmy go znali, to już wiedzieliśmy, że jak jest Jasio, to już wiadomo, że trzeba lecieć tekstem, który jest w scenariuszu. Ale jeśli go nie było, to zawsze Kazik tam jeszcze pilnował, bo mógł jeszcze w trakcie programu przyjść. A przy drzwiach stał Janusz Jasiński, który był takim Cerberem, myśmy to nazywali, wpuszczał po prostu, bilety przydzielał, a był naszym przyjacielem bardzo sympatycznym. Kawalarz, wesoły niesamowicie, zresztą w „Norze” śmy go spotykali na różnych spotkaniach. I po prostu wzięliśmy go dlatego, że był naszym kolegą. Myśmy tam żyli jak cała grupa przyjaciół dobrze się znających. No i on właśnie zawsze dawał cynki, ale tam się okazało, że jakoś kiedyś nie mógł, czy coś. I Kazik był na scenie chyba, no i nie wiem jak do tego doszło, myślę, że Kazio w książce to sprecyzował lepiej, ale doszło do tego, że ktoś tam właśnie z widowni powiedział coś takiego, że Kazio załapał o co chodzi. No i już wszystkim tam w garderobach powiedział: „Cenzura, uważajcie. Nie wolno” Żebyśmy nie mieli nieprzyjemności. A nie chcieliśmy też jego zrobić, bo może on jeszcze miał też kogoś, kto jego sprawdzał. Skąd mogliśmy wiedzieć.

Data i miejsce nagrania	2013-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"